

GAZETA LWOWSKA.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi
od 1. stycznia do 31. marca 1861.

dla miejscowych : : : : 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową : : : : 5 zł. }

Rzecz Dodatku tygodniowego wchodzi w skład gazety samej z odpowiedniem pomnożeniem arkuszy, a osobno wydawana będzie tylko po rocznem w jeden tom zebraniu jak potąd.

Przesyłki (*franco*) odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. —
Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 14. grudnia. Dnia 13. grudnia 1860 wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany LXXV. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 268. Rozporządzenie ministerstwa stanu z 8go grudnia 1860, prawomocne w Czechach, Galicyi i na Bukowinie, w Niższej i wyższej Austrii, Salzburgu, Styryi, Karyntyi, Krainie, na Wybrzeżu, w Morawii, Szląsku, Tyrolu i Vorarlbergu, tudzież w Lombardo-weneckim królestwie, którem się ogłaszają potwierdzone najwyższem postanowieniem z 6. paździer. 1860, główne zarzysy dla organizacyi służby budowniczej państwa.

Sprawy krajowe.

(Sprawdzenie wypadku w Stainz. — Doniesienia z Banatu. — Konferencye banalne w Kroczy.)

Wiedeń, 15. grudnia. Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza na czele swej urzędowej części następujące najwyższe własnoręczne pisma Jego c. k. Apostolskiej Mości:

„Kochany hrabio Rechberg! Nadaję Ci w uznaniu twej wiernej i gorliwej służby wielki krzyż Mego orderu Śgo Szczepana z uwolnieniem od tacy i wydaję w tym względzie potrzebne rozporządzenie do bióra orderu.

Wiedeń, 13. grudnia 1860.

Franciszek Józef, r. w.“

„Kochany hrabio Gołuchowski! Uwalniając Cię łaskawie od poruczonego Ci urzędu, Mego ministra stanu, nadaję Ci w uznaniu twojej wiernej i gorliwej służby wielki krzyż Mego orderu św. Szczepana z uwolnieniem od tacy, i wydaję w tym względzie potrzebne rozporządzenie do bióra orderu.

Wiedeń, 13. grudnia 1860.

Franciszek Józef, r. w.“

„Kochany prezydencie Schmerling! Mianuję Cię Moim ministrem stanu w miejsce hrabi Gołuchowskiego, którego uwalniam z łaską od tego urzędu.

Wiedeń, 13. grudnia 1860.

Franciszek Józef, r. w.“

„Kochany radco państwa Plener! Mianuję Cię Moim ministrem finansów.

Wiedeń, 13. grudnia 1860.

Franciszek Józef, r. w.“

Wiedeń, 14. grudnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył przyjmować wczoraj przed południem wiele osób prywatnych na audyencyi.

— Pismo z Stainz, które ogłasza *Grats. Ztg.* o zaszłych tam excesach, prostuje niektóre w pierwszych doniesieniach zamieszczone przesady, i wystawia cały wypadek w łagodniejszym świetle. Najprzód szło tam nie o wyegzekwowanie zaległości podatku od wina, lecz o fantowanie za niezapłacenie kwot karnych, które na niektórych przełożonych gmin dlatego nałożono, iż się wzbranieli rozłożyć podatek od napojów na mieszkańców gminy. Najpewniejszym dowodem nakoniec, że ruch nie był tak niebezpieczny, jak go opisywano, jest to, że komisya sądowa, złożona z c. k. sę-

dzi indagacyjnego, aktuariusza i c. k. powiatowego lekarza na drugi dzień (5go b. m.) bez wszelkiej zastony udała się na miejsce i bez najmniejszej przeszkody rozpoznawała cały wypadek. Dla dokładniejszego rozpoznania tego wypadku wyprawiona z Gracu komisya sądowa miała się dnia 10go b. m. podobnie udać bez wszelkiej zastony do Greistorf, podczas gdy egzekucyjna kompania grenadyerów stała spokojnie na kwaterze w Stainz.

— *Gazeta Temeszwarska* donosi:

Jego Excelencya cesarski komisarz jenerał dowodzący fmp. Alexander hr. Mensdorf-Pouilly wysłuchawszy z dniem 2go b. m. w Terespolu mężów zaufania względem politycznego na przyszłość stanowiska naszego kraju koronnego, przybył dnia 4go b. m. do Nowego Sadu, i podobnie porozumiewał się w dniach 5. i 6. b. m. w tym przedmiocie z wezwanymi w tym celu osobami. Dnia 7go b. m. wieczorem stanął Jego Excel. z powrotem w Temeszwarze.

Zdania, widoki i życzenia wezwanym z okręgu Beeskereku, Zomborskiego i Nowego Sadu, były rozmaite według ich rozmaitych narodowości i osobistych opinii, a nawet nieraz sprzeczne jedne z drugimi. W ogóle jednak dzieliły się na trzy grupy, jak to już wzmiankowaliśmy po wysłuchaniu mężów zaufania okręgu Temeszwarskiego. Jego Excelencya wysłuchał wszystkich zdań, jakiegokolwiek były barwy i dążności, z równą, sumienną i zupełną bezstronnością.

Po ukończonem tedy wysłuchaniu wszystkich okręgów kraju koronnego, przejrzy i uporządkuje cały ten uzyskany zasób Jego Excelencya uda się osobiście do Wiednia, aby przedłożyć swe sprawozdanie, poczem najwyższe zapadnie postanowienie.

Zagrzebie, 11. grudnia. Wczorajsze posiedzenie konferencyi banalnej zagał Jego Excelencya Ban fml. baron Sokcevic zaraz po 12tej w południe krótka przemowa, którą zgromadzenie przyjęło z grzmiącymi okrzykami, a potem odczytał Jego Excelencya następujące najwyższe pismo własnoręczne:

„Kochany baronie Sokcevicu!

W dodatku do Moich pism własnoręcznych z 20. października i 23. listopada r. b. postanawiam, że kroacko-slawoński język krajowy ma być używany także w Namiestnictwie i tabuli banalnej jako język urzędowy tak w służbie wewnętrznej, jako też w korespondencyi z innemi władzami politycznymi i sądowymi, i rozporządzam zarazem, że każdemu ma być wolno jak dotąd zanosić swoje podania lub prośby do władz w każdym z używanych w kraju języków, i że odpowiedź na te podania ma być wydawana w tym samym języku.

Nadto — ponieważ przed ustaleniem stosunków Moich królestw Kroczy i Slawonii do Mego Królestwa Węgierskiego, co poruczyłem rozważde i porozumieniu obu stronnych sejmów krajowych z zastrzeżeniem Mojej decyzji i sankcyi, nie mogą być powzięte ostateczne postanowienia co do najwyższej administracyi i politycznego zarządu tych krajów, i ponieważ z drugiej strony rozważane teraz kwestye wiążą się z dawniejszemi politycznymi instytucjami i stosunkami tych krajów, — postanawiam, ażeby istniejący w Mojem ministeryum stanu kroacko-slawoński departament został wydzielony z niego i zamieniony w samoistne prowizoryczne dykasteryum nadworne, którego prezydent będzie przedkładał i zastępował w Mojej radzie ministrów ważniejsze sprawy odnoszące się do Moich królestw Kroczy i Slawonii

To dykasteryum nadworne załatwiać będzie oprócz spraw administracyi politycznej także sprawy odnoszące się do sadownictwa w Kroczy i Slawonii, któremi dotąd zajmowało się ministeryum sprawiedliwości, jako też sprawy administracyjne wyznań i nauk w granicach Mego własnoręcznego pisma z 20. października r. b.

Masz Mi przedłożyć wnioski banalnej konferencyi względem tymczasowej organizacyi komitatów za pośrednictwem tego prowizorycznego dykasteryum nadwornego, i zaproponujesz Mi do mia-

nowania nadzupanów z uwzględnieniem zatrzymanego także w Mojem Królestwie Węgierskiem dziedzicznego prawa nadzupaństwa.

Co do połączenia Moich królestw Kroacyi, Sławonii i Dalmacyi, pragnę uczynić zadość życzeniom, podanym Mi do wiadomości, i każę zarazem poczynić potrzebne rozporządzenia, ażeby dla dokładnego rozważenia i pożądanego wszechstronnie załatwienia tej kwestyi zebrali się deputowani z Mego królestwa Dalmacyi na radę z konferencyą banalną.

Wiedeń, 5. grudnia 1860.

Franciszek Józef, m. p.

Po odczytaniu tego najwyższego pisma własnoręcznego, którego pojedyncze ustępy wywoływały najwyższe okrzyki radości, wyrażali wszyscy członkowie znowu swoje uczucie wdzięczności nieskończonemi okrzykami na cześć Najjaśniejszego Pana.

Potem przemówił najpierwszy biskup z Soic, i przechodząc wszystkie punkta najwyższego pisma własnoręcznego dowodził, że czyni zadość wszelkim życzeniom, i że przeto winien kraj największą wdzięczność Jego Mości Królowi, a oraz i Jego Excelencyi Banowi, który tak wielce się przyczynił do spełnienia tych życzeń.

Biskup Strossmayer proponował potwierdzić to aklamacyą (co też nastąpiło śród licznych okrzyków), i wyrazić Jego Mości Królowi w osobnym adresie najuniżeńsze podziękowanie. Wniosek ten przyjęto powszechnie.

Prłat Loncarevic porównywał w długiej przemowie przeszłość z terażniejszością, i wyraził w końcu zdanie, że pierwszym krokiem do ustalenia życia konstytucyjnego jest uorganizować jak najspieszniej komitaty.

Pan Vukatinovic przechodził również pojedyncze ustępy najwyższego pisma własnoręcznego, poczuwając się przytem do najwyższej wdzięczności; napomknął jednak, że w Kroacyi jeden jest tylko naród kroacki, i że przeto na wszelkie podania powinny władzy tylko po kroacku odpowiadać. W końcu zaś proponował, prosić Jego Excelencyę Bana, ażeby jak najprędzej przedłożył Jego Mości Królowi projekt organizacyi komitatów i mianowania nadzupanów, a to nie za pośrednictwem dykasteryum nadwornego, lecz samego Bana, jedynej historycznej powagi w kraju. (Wniosek ten znalazł wielu przeciwników). Zaś co do Dalmacyi upraszał, ażeby Jego Excelencya Ban również sam, a nie za pośrednictwem innych osób wybrał mężów zaufania ztamtąd z pomiędzy znanych i doświadczonych osobistości.

Jego Excelencya Ban odpowiedział, że wszystko w tym względzie tak jest uregulowanem, że zaspokoi wszelkie życzenia.

Po odczytaniu protokołu poprzedniego posiedzenia skończyła się konferencya banalna o godzinie 3ciej po południu.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Doniesienia z Chin. — Ambasador austriacki zawierzycielny. — Cesarzowa Eugenia. — Wiadomości bieżące. — Zwycięstwa w Chinach.)

Londyn, 11. grudnia. Królowa odwiedzała wczoraj Cesarzową Eugenię, która jutro zapewne odjedzie. — *Daily News* potwierdza doniesienie w *Morning Post*, że flota francuska opuści niebawem Gaety.

— Telegraficzne biuro Reutersa donosi z Pekinu pod dniem 13. października: Pekin poddał się wojskom sprzymierzonych mocarstw, a cesarscy pełnomocnicy przystali na wszystkie żądania lorda Elgin i barona Gros. Panowie Parkes, Loch i Lescayrac i 30 żołnierzy zostali na wolność wypuszczeni. Cesarz chiński uszedł z wojskiem tatarskiem.

W Pekinie nie ma już nieprzyjacielskich sił zbrojnych. Sprzymierzeni obozują za miastem, a pełnomocnicy francuski i angielski lord Elgin i baron Gros mieszkają w samym Pekinie.

Koszta wojenne mają być dozwolone, jeżeli ich żądać będą. Z Szanghaj donoszą pod dniem 20go października: W prowincyi Szansi (na lewym brzegu Hoangho, na wschodzie Peczei) wybuchło nowe powstanie. Nie donoszą nic nowego o rachach pod Tai-pingwangem.

— Dnia 9go b. m. przyjmowała Królowa hrabiego Apponyi w nowym jego charakterze austriackiego ambasadora. Wprowadzał go lord J. Russel; hr. Apponyi wręczył swoje listy wierzytelne, a po nim małżonka ambasadora składała Jej król. Mości swoje uszanowanie. — Rozmaite krążą wieści o powrocie Cesarzowej Eugonii. Jedni twierdzą, że już dzisiaj opuści Londyn, zaś drudzy, że dopiero pod koniec tygodnia. Ostatnich dni zwiędzała, zachowując jak najściślejsze incognito, niektóre osobliwości stolicy; opactwo Westminsteru, pałac parlamentu, Tower, muzeum angielskie, Tussauda gabinet figur woskowych, wystawę bydła itd. Wczoraj przyjęła Cesarzowa zaproszenie księżnej Sutherland na śniadanie, na którym znajdowali się także francuski poseł hrabia Flahault z żoną i córką, lord i lady Palmerston, hrabia Granville i lady Victoria z córkami.

— O Gaecie pisze ministryalna *Morning Post*: Niedawno przedstawiał i doradzał Cesarz Napoleon Królowi Franciszkowi II. konieczność opuszczenia Gaety. Jeżeli Franciszek II. nie usłucha tej rady, Cesarz zostaje wolen danego przyrzeczenia, ułatwiać Królowi wolnego odwrotu, francuska flota odpłynie z pod Gaety i wystawi twierdzę na natarcie admirała Persano.

— Względem zdobycia Pekinu mówi *Observer*: Od czasu zwycięstwa Clive w Plassy przed stu laty nie zdarzył się w Azyi wypadek, któryby był tak ważny dla angielskiej potęgi i dla an-

gielskiego wpływu w oryencie. Zdobyć nieumaruszonej od wieków stolicy chińskiej w tak krótkim czasie po przytłumieniu indyjskiego powstania, musi sprawić na umyśle Azyatów niemal takie wrażenie, jakie na Meksykanach uczyniło zdobycie Meksyku przez Korteza. Przemawia to do nich jasno, że Anglia nie da się dłużej łudzić, i że jeżeli natychmiast nie dochodzi praw swoich i nie podnosi oręza, nie wynika to ze słabości, ale z poczucia nieprzewycięzonej swej mocy. Jedyną przeszkodą, któraby mogła utrudniać pospieszne załatwienie sprawy, byłoby nieprzyjazne na przypadek działanie francuskiej dyplomacyi. Ale Anglia znajduje się teraz w położeniu, uprzętnąć wszelkie stojące jej w drodze przeszkody.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Wypadki dzienne. — Posiedzenie rady państwa.)

Paryż, 11. grudnia. Przedwczoraj była w Tuileryach wielka recepcya. Cesarzowej spodziewają się tu na dniu 13go b. m. Gdy Cesarz zwiędzał wczoraj fabrykę w Faubourg St. Martin, pękł kociół; właściciel fabryki był raniony, Cesarz zaś i orszak jego nie odnieśli szwanku. — Cesarz kupił za 600.000 franków hotel Soltykowa w ulicy St. Arnaud w Paryżu, i darował go ministrowi Billault.

Dzisiejszy *Monitor* podaje z wiadomości chińskich tylko telegram londyński, który donosi, że wojska sprzymierzonych mocarstw obsadziły dwie bramy w Pekinie i cesarski pałac letni. *Patrie* dodaje, że Cesarz uszedł do Mukden, lecz że pozostawił do załatwienia układów najwyższą radę państwa. (Cesarski pałac letni Yuanming yuen, t. j. okrągły, pyszny ogród, leży 13 godzin drogi od Pekinu, a Mukden, dokąd się schronił Cesarz, 160 godzin drogi od stolicy, i leży w Mandzuryi, a nie w Tataryi, jak donosiły francuskie dzienniki. W Mukden znajdują się grobowce terażniejszej dynastyi, rozciąga się nad doliną Hunuhu, i jest uważany za klucz Chin od północnego wschodu).

— *Pays* rozpisuje się o doniesieniu, jakoby Austria wydała notę do rządu tureckiego z zażaleniem na nieprzyjazne postępowanie księcia Kuzy. Prawda to, że przypisywane emigracyi węgierskiej i szefom Garybaldzistów projektu względem wyszukania w księstwach Naddunajskich punktu oparcia, by na przyszłą wiosnę urządzić ztamtąd powstanie w Węgrzech i w przyległych prowincyach austriackich, prawda — powiada *Pays* — że te projekta dostatecznie się stwierdziły, i zasługują przeto na ścisłą rozprawę. Wszakże co do Austrii zapewnia *Pays*, że rząd austriacki ani wydał notę do wysokiej Porty ani też przedłożył jej swoje zażalenie.

Książę Kuza, tak mówi dalej ten dziennik, chce zaciągnąć pożyczkę; jedni powiadają, że 30, drudzy, że 60 milionów franków; ale dotąd były starania jego bezskuteczne.

„Mamy całkiem świeże wiadomości z księstw Naddunajskich, i sądzimy, że są wiarogodne. Z nich pokazuje się, że w kraju panuje wzburzenie, które codziennie wzrasta i pod względem porządku publicznego objawia się pożalowania godnemi wypadkami. W Jassach uwięziono metropolitę i zamknięto w klasztorze. Tego samego losu doznał minister Kogalniczano. W Krajowej stolicy malej Wołoszczyzny przyszło do gwałtownych zatargów między siłą zbrojną a kupcami, i przeszło 20 ludzi zginęło przytem.“

— Zeszłego tygodnia rozpoznawano na posiedzeniach rady państwa wnioski rządu, względem podwyższenia kredytu dla rozmaitych ministeryów. Cesarz dozwala uwag radzie państwa, jeżeli się nie odnoszą do ministerstwa wojny i marynarki, bo co do tych kredyt musi być dozwolony bezwzględnie. Okołem wybrzeża między Brest a Cherborgiem urządzają baterye. Sądzą, że niebawem zwiędzi Cesarz te roboty.

Włochy.

(Zajęta w Aquapendente. — Doniesienia z Rzymu. — Uniwersytety. — Obwieszczenie ministra prezydenta w Gaecie.)

Państwo kościelne. Urzędowy dziennik rzymski pisze: Aby sprostować mylne i kłamliwe wiadomości o zajęciach w Aquapendente w nocy z dnia 25. na 26 listopada, ogłaszane w dziennikach toskańskich, ogłaszamy następujące szczegóły:

Już w ostatnich dniach października starali się wszelkimi siłami ajenci rewolucyjni z Orvieto, ich głównej siedziby, wznieść rozruchy w mieście prowincyi Viterbo, i spokojną tam ludność podburzyć do rokoszu. Widząc, że usiłowania ich nie odnoszą żadnego skutku, postanowili dopiąć swego przemocą i gwałtem. Korzystali z tego, że wojsko francuskie wyszło z Aquapendente, i wysłali nocą do tego miasta bandę ochotników, złożoną z mojej więcej 250 ludzi. Ci uwięzili najprzód nielicznych będących w mieście zandarmów; zdarli herby papieskie, wystrzelili ze strzelb kilka razy z dzikim wrzaskiem, zabili przypadkiem jednego żołnierza z rezerwy, który się oknem wychylił na ulicę, i uprowadzili z sobą zandarmów z kołmi, pakunkiem i bronią, jak się zdaje, do Piligiano w toskańskiem.

Nazajutrz widziano uwijających się po mieście kilku ochotników z dubeltówkami; ci obsadzili niektóre punkta w mieście, poczem nacelnik ich zawezwał władzę miejscową, aby albo ustąpiła, albo przeszła na stronę rewolucyi, i w takim razie oddała władzę juncie rewolucyjnej, która już raz przedtem w tem mieście przy-

właszczyła sobie była władzę. Gubernatora i wszystkich urzędników, iż założyli protest, chcąc pozostać wiernymi prawemu rządowi, rozpędzono natychmiast, z dodatkiem, że na ten raz puszcza ich się bezpiecznie. W chwili odjazdu gubernatora, rozkazał mu dowódca napastników zawiadomić papieskiego delegata, że działa wedle instrukcji z Turynu otrzymanych od Popelego, i że ma rozkaz działać z całą sprężystością i ustąpić tylko przed sztandarem wojsk francuskich lub na ich wezwanie. W ten sam sposób wyraził się także ten sam herszt tej tłuszczy przed kilku mieszczanami z Valentano, którzy się udali do niego w pierwszych dniach listopada, podczas gdy z 200 ludą obozował w publie, z żądaniem żeby się oddalił i zaniechał groźnej napaści.

Na wieść o tem co zaszło w Aquapendente, a iż i inne miejsca w tej prowincyi podobnie były zagrożone, udał się naczelnik żandarmeryi Lauri z 24 jeźdźcami i kilku pieszymi żandarmami do Bagnorei, gdzie ochotnicy usiłowali także wznieść zaburzenie, na pomoc tamtejszej załodze, a przekonawszy się, że w Bagnorea nie ważnego nie zaszło, ruszył na Aquapendente nieustraszony liczbą znajdujących się tam ochotników. Ci uciekli jednak na wieść, że się zbliża; wszedłszy więc dnia 1. b. m. do miasta, zatknął na powrót herby papieskie. W kilka dni zajęły miasto wojska francuskich nadejdnawszy z Viterbo.

— Do *Allg. Zgt.* piszą z Rzymu pod d. 28. listopada: U nas teraz ruch życia obozowego. Wojsko papieskie zostało nowo zorganizowane, a po części przyodziane i lepiej uzbrojone. Wczoraj i dzisiaj wyprawiono pojedyncze oddziały do Viterbo i do prowincyi Frosinone, zkąd uszło do Rzymu z rodzinami kilku zamożnych Mercanti di Campagna, osobliwie z okolic Veroli i Ferentino, przed tylekroć wspomnianymi korpusami podjazdownymi pułkownika Masi, które zachodzą z tej strony granicy. Obawiają się o życie i własność, gdyż wiadomo powszechnie, że są zwolennikami rządu. Wprawdzie nie słychać o excesach i zaburzeniach między nienawidzącymi się wzajem stronnictwami w prowincyach potąd papieskich, jednak codziennie dochodzą do rządu wiadomości, że nieprzyjaciół jego starają się ze wszystkich sił, podkopać od granic jak najspieszniej władzę papieską.

— Hrabina Morny bawiła w Rzymie, odwiedzając niebezpiecznie słabą margrabinę Cadore, małżonkę pierwszego sekretarza francuskiego poselstwa w Rzymie; teraz jest już z powrotem do Paryża.

— Według *Allg. Ztg.* ma być wypracowany nowy plan dla uniwersytetów w „Regno d'Italia“, skutkiem czego będzie zniesiony cały szereg uniwersytetów. Pozostaną tylko w Turynie, Pawii, Genuy, Cagliari, w Pizach, Bononii, w Rzymie, Neapolu i Palermie, zaś w Parmie, Modenie, Sienie, Ferrarze, Perugii, Urbino, Camerino będą zniesione, to jest: zamienione w naukowe zakłady drugiego rzędu. W królestwie neapolitańskim i w Sycylii będą założone jeszcze dwa uniwersytety. Wszystkie uniwersytety otrzymają jednakowe statuta. „Nie ma wątpliwości“, mówi doniesienie, „że półwysep ma jak na swój podział polityczny za wiele uniwersytetów, i że Siena i uniwersytety w państwie kościelnem weale nie mają znaczenia. Jeżeli Toskania liczy 1.815.200 mieszkańców (jak niedawno ogłoszono urzędownie, przy sposobności wyboru deputowanych, przyczem przypada jeden deputowany na 49.060 mieszkańców) i na tę liczbę dostatecznym jest jeden uniwersytet, czemu nikt nie przeczy, tedy łatwo obliczyć co ma być w innych prowincyach. Umiejętności nie krzewią się na małych uniwersytetach, którym najczęściej zbywa na potrzebnych zasobach, a dyplomy są bardzo tanie, jak to widać w Toskanii, gdzie większa część podrzędnych urzędników w sądownictwie, a nawet w policyi, są doktorami prawa. Ale dla pojedynczych miast będzie zniesienie uniwersytetów, zwykle starożytnych fundacyi, dotkliwą stratą. Niemiecki wykład w wojskowym liceum w Florencyi został zniesiony.

Gaeta. 3. grudnia. Prezydent ministrów wydał następujące ogłoszenie d. 27. listopada: W ciągu oblężenia Gaety zawinęły dla burzy cztery okręta pod pawilonem sardyńskim do portu gaetańskiego. Królewski rząd mógł je bezpiecznie i słusznie uważać za dobrą zdobycz, gdyż nie zastaniał ich ani pawilon, ani przeznaczenie ich ładunku.

Prócz tego zastosowanie prawa wojennego było by tem korzystniejszem dla oblężonej twierdzy, gdy jeden okręt wiozł ładunek węgla, a trzy żywności, co wszystko dla miasta zewsząd ściśniętego, z wielką byłoby korzyścią. Wolą jednak Króla było okazać się wspaniałomyślnym, i zważając na wyjątkowe stosunki obecnej wojny, którą nie poprzedziły ani formalne wypowiedzenie wojny ani zapowiedź kroków nieprzyjacielskich, rozkazał okręta puścić na wolność.

Przez to jednak Król nieprzyzwala, ażeby dobrowolna i z szczerą zyczliwością wynikająca koncesya uważana była za zrzeczenie się praw swoich, albo za dowód słabości. Dlatego rozkazał, ażeby każdy okręt, który od dzisiaj ukaze się pod sardyńskim pawilonem na wodach neapolitańskich, był natychmiast zabierany od okrętów królewskiej marynarki, i ażeby z nim postąpiono podług przepisów prawa wojennego.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 15. grudnia. Podług telegramu, który przywiózł hrabia Linhares z Madeiry do Lizbony, ddo. Funchal 11. grudnia, sprzyja wiece tamtejszy klimat Jej Mości Cesarzowej.

Paryż, 13. grudnia. Cesarzowa spodziewana jest dzisiaj.

Paryż, 14. grudnia. Jak donosi dzisiejszy *Monitor*, powróciła dziś Cesarzowa w najlepszym zdrowiu.

Londyn, 13go grudnia. Podług doniesienia w dzisiejszej *Morning Post* nastąpią zaślubiny księżniczki Alice w roku 1862. — Cesarzowa Eugenia odjechała wczoraj wieczorem, nocowała w Falkestone, a dziś zrana ruszyła w dalszą podróż do Boulogne.

Londyn, 15go grudnia. Lord Aberdeen umarł w nocy z czwartku na piątek. — *Times* zarzuca Cesarzowi Napoleonowi winę smutnego stanu w południowych Włoszech.

Turyn, 12. grudnia. Wstępny artykuł dzisiejszej *Opinione* powiada: Dzienniki donoszą, że Cesarz Napoleon postanowił odjąć swojej protekcyi Burbonom w Gaecie. *Opinione* ostrzega Piemont, ażeby nieoddawał się tym złudnym nadziejom, lecz gotował środki do pokonania wielkich trudności. Gaeta zabezpieczona od strony morza, może zwrócić wszystkie baterye swoje przeciw naszej linii zaczepnej, i może komunikować się bez przeszkody z Rzymem, centralnym punktem reakcyi.

Wszystkie prowincye neapolitańskie, przytykające do państwa rzymskiego, są istotnie przepelnione agentami burbońskimi, a chłopcy w powstaniu. *Opinione* radzi przeto dawać na chłopach przykład największej surowości.

Chociaż Piemont jest pewny ostatecznego zwycięstwa nad Gaetą, nie zapoznaje przeciez rząd sardyński nadzwyczajnych trudności, a osobliwie straty tak drogiego czasu. Zresztą zrzeka się *Opinione* tego, by przekonawać słowami partyę reakcyjną, która z upadkiem Gaety musi i tak utracić swój punkt oparcia, ani też niechce dowodzić Francyi, jak wielce grzeszy przeciw swej własnej zasadzie utrudniając Piemontowi uspokojenie Włoch i wzywa w końcu stronnictwo liberalne, ażeby antagonizm ludności południowych Włoch przeciw rządowi piemontkiemu nieprzedstawiało w przesadnych kolorach. Opozycya niechaj milczy, dopokąd Austria nie ustąpi za Isonzo, a Wiktor Emanuel nie wjedzie do Rzymu, i dopokąd z wiez Gaety powiewają sztandary burbońskie.

Turyn, 13. grudnia. *Opinione* donosi: Depesze otrzymane wczoraj wieczorem z Neapolu przyniosły wiadomość, że partya reakcyjna podejmowała nowe usiłowania powstańcze w prowincyach Terra di Lavorra i Abruzów, i to przy pomocy z państwa papieskiego. Pogłoska grożącego w samem Neapolu powstania nie potwierdza się. Roboty oblężnicze pod Gaetą postępują.

Turyn, 14go grudnia. Od trzech dni zawieszono wszelkie działania nieprzyjacielskie pod Gaetą; spodziewają się po krokach dyplomatycznych pomyślnego skutku.

Neddyolan, 14. grudnia. Dzisiejsza *Perseveranza* zawiera następujące wiadomości z Turynu: Ministerjum wojny puszcza ochotników na urlop do końca lutego 1861; jeśliby Włochy nie potrzebowały ich po upływie tego czasu, mają być stanowczo uwolnieni od służby. Wiktor Emanuel pozostanie jeszcze kilka dni w Neapolu, by poprzeć swą obecnością nowy porządek, książę Carignan obejmie namiestnictwo Neapolu dopiero po organizacyi kraju.

Neapol, 11. grudnia. Przedwczoraj zapowiedział namiestnik konzultcie państwa przybycie świeżych wojsk z Piemontu, które będą rozłożone po prowincyach. — Wybory do przyszłego parlamentu naznaczone są na dzień 30. stycznia 1861.

Karlsruhe, 13. grudnia. Wczoraj zebrali się tu pełnomocnicy państw nadreńskich dla podpisania konwencyi, która znizła znacznie clo na Renie.

Konstantynopol, 8. grudnia. Rząd spalił znowu 13 milionów piastrow w Kaimach. Ma być ustanowiony trybunał apelacyjny. — Mustafa Basza mianowany został gubernatorem w St. Jean d'Acre. Ibrahim Basza gubernatorem Hauranu, a Iskender Bey gubernatorem Hamy. Emir Basza odchodzi na swoje stanowisko do Damaszku. W Beyrucie ofiarował konsul francuski Bentivoglio biskupowi katolickiemu 30.000 franków do rozdania między chrześcian.

Ateny, 8go grudnia. Minister spraw wewnętrznych, który najbardziej wpływał na rozwiązanie izby, wystąpił z ministerjum i mianowany został senatorem.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. grudnia.

Hotel europejski: PP. Zagórski Mieczysław, z Podbuża.

Hotel krakowski: Kopezyński Ignacy, z Roznoszyc.

Pod białego konia: Barański Michał, z Radłowic.

Dnia 16. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Szeliski Kaz., z Chodaczkowa. — Hr. Komorowski Fr., z Łuczyc. — Augustynowicz Sew., z Kniażego.

Hotel Langa: Ks. Kudaszew, c. r. podporuc., z Odesy. — Bieńkiewicz Jerzy, z Kijowa. — Enenke Józef, c. k. kapitan, z Czerniowiec.

Hotel angielski: Torosiewicz Michał, z Pełtwy. — Tchornnicki Piotr, z Komborni. — Soroczyński Romuald, z Choronowa.

Zajazd Leszczyńskiego: Wąsowicz Boles. Dunin, c. k. podporuc., z Stokerau.

Pod koleją żelazną: Jaworski Józef, z Korzelic

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. grudnia.

PP. Wardeński Alex., na Welyń. — Tyszkowski Antoni, do Michałówki. — Pierzecha Ignacy, do Uszkowic. — Rosnowski Franciszek, do Tarkakowa. — Dwernicki Goth., na Podole. — Falkowski Oktaw, do Rosyi. — Biłiński Antoni, do Motycz.

Dnia 16. grudnia.

PP.: Br. Schloissnig Teodor, c. k. pułkownik, do Gródka. — Zembery Michał, c. k. rotmistrz, do Gródka. — Gontard Henryk, c. k. podpułkownik, do Gródka. — Mirski Adam, do Rosyi. — Löffler Franciszek, do Krechowa. — Malinowski Lubin, do Ostrowczyka. — Rudzki Alexander, do Rosyi. — Urbanski Rudolf, do Dobrosina. — Świerzawski Alexander, do Szczepiatyna. — Brucikiewicz Aloizy, na Podole.

Spstrzeżenia metecrologiczne we Lwowie.

Dnia 14. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawa przy 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7 god. zrana	323.67	+ 0.3	92.9	póln.-zach.	śl.
2 god. po poł.	324.49	- 1.4	89.7	północny	śnieg
10 god. wiecz.	325.60	- 3.0	88.1	"	pochmurno

Wysokość śniegu 0.

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „Rycerze mgły,” dramat w 5 aktach a 10 obrazach z francuskiego.

Dnia 15. grudnia 1860 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

88. 71. 33. 13. 69.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 29. grudnia 1860 i 12. stycznia 1861 r.

Kurs lwowski.

Dnia 15. grudnia.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	6	56	6	65
Dukat cesarski	6	59	6	66
Półimperyal zł. rosyjski	11	35	11	53
Rubel srebrny rosyjski	2	19	2	21
Talar pruski	2	9	2	12
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicj. listy zastawne za 100 złr.	84	88	85	50
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika } bez kuponów	—	—	—	—
Galicjjskie obligacje indemnizacyjne }	64	63	65	25
5% Pożyczka narodowa	76	—	77	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 15. grudnia.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 76.83. Metaliki po 5% za 100 zł. 64.—; po 4 1/2% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcyje Banku narodowego sztuka 744.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 170.—; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.—. Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—. Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 120.75. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 140.90. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.66, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—.

kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 13. grudnia.

1. Dług publiczny.

	pien.	towar.
A Państwa	57.75	58
W austr. wal. po 5%	76.50	77.
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—	—
Metaliki po 5%	63.10	65
dtto. „ 4 1/2%	54.10	55
dtto. „ 4%	49.50	50
dtto. „ 3 1/2%	37	37.50
dtto. „ 2 1/2%	33.50	34.50
dtto. „ 1 1/2%	12.90	13
Przez. do wylos. z r. 1839	168	169
„ 1854	85	89
„ 1860	85	86
Renty Como po 42 lir. austr.	17	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ.	62	63
„ 4 1/2%	54	54.50
„ 4%	48	49
„ 3 1/2%	40	41
„ 3%	50	50
„ 2 1/2%	46	46
„ 2 1/4%	41	41
„ 2%	37	37
„ 1 3/4%	33	33
„ 5%	62	63
„ 4 1/2%	54	54.50
„ 4%	48	49
B. Krajów koronnych	—	—
Niższej Austrii	88	89
Wyż. Aust. i Salb.	87	88
Czech	91	92
Morawii	85	86
Szlaska	86	87
Styryi	87.10	88
Tyrolu	87	88
Kar. Krainy. i Wyb.	89	89
Węgier	67.80	68.25
Ban. Tem. i Kraacy i Sławonii	65.50	66
Galicji	65.25	65.50
Siedmiogr. i Bukow.	62.50	63
Lom. wen. poz. z r. 1850	115	—

	pien.	towar.
Wen. pożyczka z r. 1859	84.50	85
Dług Tyrolu { po 5%	62	63
„ 4%	48	49
„ 3 1/2%	40	41
Dług Salzburga { „ 3%	—	35
„ 2 1/2%	—	29
„ 2%	—	22
Dług Krainy { „ 1 3/4%	—	21
2. Stan oblig. domestykaln.	—	—
po 3% za 100 zł.	20	21
„ 2 1/2% za 100 zł.	17	18
„ 2 1/4% za 100 zł.	6	17
„ 2% za 100 zł.	14	15
„ 1 3/4% za 100 zł.	11	12
3. Akcyje.	—	—
Banku nar.	740	742
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	169.50	169.60
Niż.-austr. tow. eskont. po 500 zł.	549	551
Póln. kolei po 1000 zł. m. k. 1834	1936	—
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	280	281
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. 183.50	184	—
Połud.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	110.50	111
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty 147	147	—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 600 fr. z wpłaty 120 zł. (60%)	190	191
Kel. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 120 zł. (60%)	149.50	150
Kel. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	22	24
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	60	65
Kolej Bnstelradzka po 500 zł. m. k.	645	650
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	94	96
z wpłaty 60 zł. (30%)	—	—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—	200

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. gór. po 200 zł. w. a.	105	110
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	393	395
Lloyda w Tryescie po 500 zł. m. k.	130	160
Mostu łącz. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370	380
Tow. mlyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	310	315
L'owsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—	—
4. Listy zastawne.	—	—
Banku narodowego { Glet. po 5%	99.50	100
„ 10 „ 5%	97	97.50
w mon. kon. { przeznacz. do los. po 5%	88.50	89
„ na 12 m. 5%	99.50	100
Banku narodowego { przez. do los. po 5%	84.25	84.50
w wal. austr. { Gal. Tow. kred. po 4%	84.50	85.50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.	—	—
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	92	92.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	143.50	144
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	93	93.25
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	140	140.50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	77	78
Tow. żegl. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	92.50	93
Lloyda za 100 zł.	78	—
6. Losy.	—	—
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	137.75	138
Tow. żegl. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	95	95.25
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	111	112
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.75	36.25

	pien.	towa.
Esterhazego po 40 zł. m. k.	92	93
Salma „ 40 „ „	38	38.25
Palliego „ 40 „ „	36.50	37
Clarego „ 40 „ „	34	35
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37
Windischgrätz 20 zł. „	20	20.50
Waldsteina 20 „ „	25.75	26.25
Keglevicha 10 „ „	14.50	14.75
Weksle.	—	—
(Na 3 miesiące.)	—	—
Amsterdam za 100 zł. hol.	—	120.50
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	120.50	120.75
Berlin za 100 tal.	—	—
Wrocław za 100 tal.	211	—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	—	121
Genua za 100 lir. piem.	—	—
Hamburg za 100 M. B.	106.40	106.50
Lipsk za 100 tal.	—	—
Liwna za 100 lir. tosk.	—	—
Londyn za 10 fl. szt.	140.80	140.90
Lugdun za 100 fr.	—	—
Medyolan za 100 zł. w. a.	55.85	55.85
Marsylia za 100 fr.	—	55.90
Paryż za 100 fr.	—	55.90
Praga za 100 zł. w. a.	—	—
Tryest za 100 zł. w. a.	—	—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—	—
(31 dni po ukazaniu.)	—	—
Bukareszt za 100 piastr. wol.	—	—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—	—
Dyskonto waks. Bank. nar.	5%	—
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.	5%	—
Kurs złota.	—	—
w przecięciu w w. a.	—	—
Dukaty ces. men.	6 zł.	66 c.
dtto. pełnej wagi	6	66
Korona	19	42
Napoleonor	11	26
Rosyjski impery.	11	55
Talar	2	13
Kurs korony w c. k. kasach	13	50 c.

ERONIKA.

(Nieszczęsny wypadek.) W Pradze zawalił się 10. b. m. w południe nienakończony jeszcze trzypiętrowy dom. Nieszczęście to zdarzyło się przed samą 12stą, właśnie gdy wszyscy robotnicy byli jeszcze zatrudnieni. Dotąd nie wiadomo jeszcze, ile ludzi zginęło ale zaraz po tym przypadku wydobyto trzy ciała z gruzów.

(Leon Minto Imaz), który strzelił na marszałka O'Donnella, jest synem nauczyciela w prowincyi Leon. W roku 1841 wstąpił do szkoły normalnej w Leonie, w r. 1841 został przeniesionym tej szkoły, a w r. 1847 inspektorem szkół normalnych w Murji. Tu już zapadał kilkakrotnie na obłąkanie, utrzymując, że odkrył „elektromagnetyczno-socyalny spisek“ na Królowe. Rząd przekonawszy się o jego słab. ści umysłowej, usunął go. Odtąd żył prywatnie, aż ostatni wypadek zwrócił znowu uwagę na niego.

(Okropne ofiary z ludzi w Dahomeyn) w środkowej Afryce za zmarłego Króla odbyły się przecież pomimo wszelkich protestacyi Anglii i przewyższyły swą okropnością wszelkie znane dotąd opisy. Tysiące ludzi padły ofiarą. Pe-

wien okręt wojenny widział sam, jak wysadzono na ląd 1500 niewolników, ale nie domyślał się, by mieli zginąć na stosie ofiarnym. Kilku Anglików i innych Europejczyków wtroceno do więzienia zapewne dla tego, iż nie chcieli być świadkami tych ofiar lub uczestniczyć w festynach tego piekielnego zabobonu.

(W Wienne we Francyi) wydarzyło się okropne nieszczęście. Dnia 9go poświęcano statnę Najsw. P. nny Maryi, ustawioną na jednej z wież tamtejszych i w ciągu uroczystości załamało się drewniane rusztowanie, w wysokości do 20 stóp, na którym stały znakomitości duchowne i świeckie. Najwięcej ucierpiał jeden z księży imieniem Faure, gdyż zgruchotało mu obie nogi; proboszcz kapituły złamał rękę w dwóch miejscach; biskup Vevers miał złamać nogę i także biskup z Valence, ma być zraniony, Monsig. Fransoni, Arcybiskup turyński i biskup z Grenoble, którzy celebrowali na tej uroczystości, wyszli szczęśliwie z tego przypadku, ale margrabia Castellane, podprefekt departamentu Wienne zwichnął nogę w kolanie.